

Wśród uczniów Freuda, którzy zakwestionowali wiele z jego podstawowych przekonań wymienić też trzeba Karen Horney. Przede wszystkim nie podzielała jego koncepcji redukującej czynniki istotne dla kształtowania się osobowości do biologicznych popędów. Znaczenie libido jest jej zdaniem o wiele mniej istotne. Ale tym samym stanęła w opozycji do forsowanej przez niego trójczynnikowej struktury osobowości, w której kluczową rolę miałyby ono odgrywać. Czy zatem nadal można twierdzić, jak to czyniła ona sama, iż była psychoanalitykiem? Z pewnością. Żywiła bowiem przeświadczenie o istnieniu i znaczeniu nieświadomych pobudek działania człowieka. Miała jednak z gruntu odmienne poglądy na istotę człowieka i jego los. Horney zgadzała się natomiast ze swoim mistrzem w sprawie znaczenia dzieciństwa dla osobowości dorosłego człowieka. A zatem podzielała też dynamiczną i procesualną jej koncepcję. Była ona przekonana, iż w dzieciństwie kształtuje się jeden z najważniejszych – jej zdaniem – motyw działania człowieka: *lęk podstawowy*. Pod pojęciem tym rozumiała “the feeling a child has of being isolated and helpless in a potentially hostile world”². W ten sposób to, co u Freuda miało naturę biologiczną, a wręcz seksualną, Horney przeniosła w sferę procesów społecznych i kulturowych. Jak pisała uczona, warto: „to realize that many neurotic conflicts are ultimately determined by cultural conditions. In this respect my knowledge has been widened by acquaintance with the work of Erich Fromm, who in a series of papers and lectures has criticized the lack of cultural orientation in Freud's works” (Horney 1939/1947:13)³. To poczucie wrogości świata ma bowiem mieć swoje przyczyny w traumatyzujących relacjach z rodzicami.

Dla naszych poszukiwań istotne znaczenie ma to zanegowanie przez niemiecką psycholog koncepcji uniwersalnego wzoru rozwojowego dziecka, jaki był dziełem jej nauczyciela, ale też Eriksona i wielu innych uczonych. Autorka „The Neurotic Personality of Our Time” poświęciła wiele uwagi mechanizmom obronnym uruchamianym przez człowieka w sytuacji traumatyzującego wpływu rodziców. Są to próby redukcji poczucia bezradności i niepewności, które prowadzą do stałej właściwości osobowości, jaką jest *potrzeba neurotyczna*. Odpowiedzią na nią mogą być trzy typy osobowości: *zgodna* (nastawiona na aprobatę innych, przywiązanie do nich, uległość wobec dominującego innego); *oderwana* (silnie akcentująca

¹ Muszę przeprosić, ale niektóre cytaty w języku angielskim zostały roboczo przetłumaczone dla państwa przeze mnie. Stąd tłumaczenie nie jest doskonałe.

² „uczucie dziecka, iż jest izolowane i bezradne w potencjalnie wrogim świecie”

³ „zdawać sobie sprawę, że tak wiele konfliktów neurotycznych jest ostatecznie determinowanych przez kulturę. Pod tym względem moja wiedza była poszerzona o znajomość dzieła Ericha Fromm, który w serii artykułów i wykładów skrytykował brak orientacji kulturowej u Freuda”.

niezależność, wycofująca się i dążąca do doskonałości) oraz *agresywna* (zorientowana przeciw innym, pragnąca panować, żądna podziwu i sukcesów). Neurotyczność wspomnianych postaw, a także neurotycznych orientacji osobowościowych jest wynikiem lęku podstawowego i wtórnego (o którym jeszcze wspomnę), które uczona odróżniała od strachu. Ten bowiem miałby być reakcja adekwatną do sytuacyjnego, czasowego oraz realnego zagrożenia. Lęk zaś, jako czynnik frustrujący, prowadzi do wrogości tłumionej ze względów moralnych i obaw przed reakcją społeczną. W efekcie mamy lęk drugiego stopnia (jeśli tak można go określić), przed skutkami ujawnienia się wrogości, albo – u osób o silniejszym i prospołecznym wartościach – przed samym odczuciem wrogości.

Niekoherentny system wychowawczy rodziców, wyróżnianie jednego z dzieci, brak prawdziwych, głębokich i trwałych uczuć do dziecka, nadmierny rygorizm lub przeciwnie – zbyt ni permissywnizm, nadopiekuńczość, albo właśnie jej wyrazisty brak mogą doprowadzać do deprywacji potrzeby bezpieczeństwa. Z grubsza mechanizm rozwoju neurotyzmu miałby być uruchamiany przez wady środowiska rodzinnego, a w szczególności krzywdzące dziecko relacji rodziców do niego. Jak pisała uczona, w wyniku takich błędów, „Instead of developing a basic confidence in self and others the child developed basic anxiety, which I defined as a feeling of being isolated and helpless toward a world potentially hostile. In order to keep this basic anxiety at a minimum the spontaneous moves toward, against, and away from others became compulsive. While the spontaneous moves were compatible, each with the others, the compulsive ones collided. The conflicts generated in this way, which I called basic conflicts, were therefore the result of conflicting needs and conflicting attitudes with regard to other people. And the first attempts at solution were largely attempts at integration, through giving full rein to some of these needs and attitudes and suppressing others” (Horney 1950:366-367).⁴

Lęk koncentruje na działaniach i postawach dających szansę na jego uśmierzenie, to one mają znaczenie priorytetowe w strukturze potrzeb neurotyka. Próbuje on zmniejszyć lęk poprzez uległość, miłość, władzę lub izolację – cztery sposoby uniknięcia krzywdy. Na tym polega jeden z aspektów nerwicy, iż cierpiący człowiek podporządkowuje swoje działania i całe życie lękowi, a nie potrzebom wynikającym z istoty jego osobowości lub rzeczywistej sytuacji życiowej. W przypadku trwania neurotyzmu i jego rozwoju te *sposoby na lęk* stają się

⁴ „Zamiast podstawowego zaufania, czyli ufności w siebie i zaufania do innych, rozwijał się u dziecka lęk podstawowy, który określałam jako poczucie samotności i bezradności wobec potencjalnie wrogiego świata. W celu obniżenia do minimum poziomu owego lęku spontanicznie ukierunkowane nastawienie ku, przeciwko i od ludzi nabierały charakteru posunięć przymusowych. Postawy te, dopóki były spontaniczne, pozostawały między sobą zgodne, ale przeradzając się w kompulsje, stawały się konfliktowe. Powstałe tą drogą konflikty – były zatem następstwem konfliktowych potrzeb i postaw wobec innych ludzi. Pierwsze próby ich rozwiązania były podyktowane dążeniem do integracji i polegały na wysuwaniu na czoło jednej z postaw, a tłumieniu pozostałych” (Horney, *Nerwica a rozwój człowieka*, Dorosłowa Z. – tłum, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997: 486-487).

trwałymi postawami (wspominałem od postawie *do*, *od* oraz *przeciw*). Neurotyczny, czyli nerwiczny charakter potrzeb polega też na tym, iż stwarzają one trudny do opanowania przymus (są kompulsywne), nie da się ich zaspokoić z powodu trwałości lęku, które je uzasadnia (nienasycone), charakteryzują się schematyzmem (są sztywne), stwarzają ciągłe napięcia, gdyż są w konflikcie (dominujące z wypartymi). Jednym z mechanizmów obronnych jest stworzenie sobie obrazu idealnego Ja, co powoduje i nasila egocentryzm i sprawia, że obraz siebie i świata jest coraz bardziej nierealistyczny. W miarę jak jednak rzeczywistość przebija się do świadomości następuje rozchwanie obrazu idealnego Ja i wzmożenie poczucia zagrożenia. Przejawia się to w postaci innego rodzaju lęku (wspominany lęk wtórny), który polega na stałym oczekiwaniu odrzucenia przez innych oraz zniszczenia własnego Ja.

Jedną z największych szkód, jakie nerwica w ogóle, a neurotyzm w szczególności wyrządzają cierpiącemu jest niemożność zrealizowania indywidualnego potencjału rozwojowego oraz nieautentyczność. Stajemy się kimś kim nigdy nie bylibyśmy i – zapewne – nie chcielibyśmy być, gdyby nie lęk. Motyw uśmierzenia lęku dezorganizuje nasze cele i sposoby życia, demoluje ambicje i wymusza coś, czego nieprzystawalność do prawdziwego Ja odczuwamy nieustannie. Jak pisała Horney: „The neurotic process is a special form of human development, and—because of the waste of constructive energies which it involves—is a particularly unfortunate one. It is not only different in quality from healthy human growth but, to a greater extent than we have realized, antithetical to it in many ways. Under favorable conditions man's energies are put into the realization of his own potentialities. Such a development is far from uniform. According to his particular temperament, faculties, propensities, and the conditions of his earlier and later life, he may become softer or harder, more cautious or more trusting, more or less self-reliant, more contemplative or more outgoing; and he may develop his special gifts. But wherever his course takes him, it will be *his* given potentialities which he develops. Under inner stress, however, a person may become alienated from his real self. He will then shift the major part of his energies to the task of molding himself, by a rigid system of inner dictates, into a being of absolute perfection.⁵ Jeszcze wyraźniej Horney określiła charakter straty jaką powoduje nerwica, gdy pisała: „The neurotic person, on the other hand, suffers invariably more than the average person. He invariably has to pay an

⁵ „Proces neurotyczny jest to specjalna forma rozwoju człowieka i - z powodu marnotrawstwa konstruktywnych energii, które się z tym wiąże - jest szczególnie niefortunna. Różni się nie tylko jakością od zdrowego rozwoju człowieka, ale w większym stopniu, niż sobie uświadomiliśmy, przeciwstawia się mu na wiele sposobów. W sprzyjających warunkach energie człowieka są wprowadzane w realizację jego własnych możliwości. Taki rozwój jest daleki od jednolitości. W zgodzie z temperament konkretnego człowieka, jego zdolnościami, skłonnościami i warunkami jego wcześniejszego i późniejszego życia, może on stać się bardziej silniejszy lub słabszy, bardziej ostrożny lub bardziej ufny, mniej lub bardziej samodzielny, bardziej kontemplacyjny lub bardziej towarzyski; i może rozwinąć swoje specjalne talenty. Ale dokądkolwiek zaprowadzi go jego kurs, będzie to jego; biorąc pod uwagę jego możliwości, które on właśnie rozwija. Jednak pod wpływem wewnętrznego stresu osoba może stać się wyobcowana z jej prawdziwej jaźni. Co sprawi, że przeniesie większą część swojej energii, aby formować się przez sztywny system wewnętrznych nakazów, aby stać się istotą absolutnie doskonałą.”

exorbitant price for his defenses, consisting in an impairment in vitality and expansiveness, or more specifically in an impairment of his capacities for achievement and enjoyment [...] (Horney 1937:26)⁶.

Pojęcie *neurotycznej dumy* jest jednym z kluczy do koncepcji neurotyzmu Karen Horney. Jak wspominałem, zdaniem uczonej, cierpiący człowiek idealizuje własne Ja. Wiele go to jednak kosztuje. Chodzi nie tylko o „the compulsive drive for worldly glory through success, power, and triumph but also the tyrannical inner system by which he tries to mold himself into a godlike being; it entails neurotic claims and the development of neurotic pride” (Horney 1950:368)⁷. Niemiecka psycholog dostrzegała jednak głębszą jeszcze sprzeczność dynamizującą proces rozwoju nerwicy. Pomiędzy Ja idealnym i Ja realnym musi występować oczywiste napięcie. Okazuje się bowiem, iż „people hated and despised themselves with the same intensity and the same irrationality with which they idealized themselves” (Horney 1950:368)⁸. Jak konkluduje Horney: “the godlike being is bound to hate his actual being. [...] The central inner conflict is one between the constructive forces of the real self and the obstructive forces of the pride system, between healthy growth and the drive to prove in actuality the perfection of the idealized self” (Horney 1950:368)⁹.

Dla Horney bardzo ważne było pojęcie *struktury charakteru*. Wiele dających się obserwować zachowań, potrzeb czy skłonności może nosić cechy neurotyzmu. Mogą one również występować u ludzi nie cierpiących na tę nerwicę. Jednak – jak pisała uczona – „I could see that a neurotic need for affection, compulsive modesty, and the need for a ‘partner’ belonged together. [...] Together they represented a basic attitude toward others and the self, and a particular philosophy of life. These trends are the nuclei of what I have now drawn together as a ‘moving toward people.’ I saw, too, that a compulsive craving for power and prestige and neurotic ambition had something in common. They constitute roughly the factors involved in what I shall call ‘moving against people.’ But the need for admiration and the perfectionist

⁶ „Neurotyk natomiast zawsze cierpi bardziej niż przeciętny człowiek. Zawsze musi zapłacić za swoje środki obronne wygórowaną cenę w postaci zahamowania żywotności i ekspansywności lub, ściślej mówiąc, zahamowania zdolności do osiągnięć i radości, co prowadzi w rezultacie do rozbieżności między możliwościami a osiągnięciami” (Horney, *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Grzegółowska H. – tłum., Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997, s. 19).

⁷ „kompulsywną tendencję do ugania się za sławą i wielkością poprzez osiągnięte sukcesy, władzę i triumfy, ale wymaga systemu wewnętrznej tyranii zmuszającego jednostkę do kształtowania siebie na istotę podobną bogom. Dążenie to pociąga też za sobą neurotyczne wymagania i rozwój neurotycznej dumy” (Horney, *Nerwica a rozwój człowieka*, Doroszowa Z. – tłum., Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997, s. 488).

⁸ „ludzie nienawidzili się i pogardzali sobą z tą samą intensywnością i irracjonalnością, z jaką siebie idealizowali” (Horney, *Nerwica a rozwój człowieka*, Doroszowa Z. – tłum., Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997, s. 488).

⁹ „istota o boskiej doskonałości musi nienawidzić siebie taką, jaką w rzeczywistości jest. [...] Centralny konflikt wewnętrzny występuje między konstruktywnymi siłami ‘ja’ prawdziwego a obstruktywnymi siłami systemu dumy, między zdrowym rozwojem a tendencją do realnego udowodnienia perfekcji wyidealizowanego obrazu siebie” (Horney, *Nerwica a rozwój człowieka*, Doroszowa Z. – tłum., Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997, s. 489).

drives, though they had all the earmarks of neurotic trends and influenced the neurotic's relation with others, seemed primarily to concern his relations with himself" (Horney 1945:14-15).¹⁰

Po nakreśleniu głównych mechanizmów neurotycznych, możemy powrócić do kwestii społeczeństwa i kultury. Okazuje się bowiem, iż nie tylko jest tak, iż zaburzenia środowiska dziecka (lub dorosłego) mogą doprowadzić do nerwicy. Ale jest też przeciwnie: kultura zawiera w sobie mechanizmy zapobiegające, a nawet terapeutyzujące. Jednak, jak wiadomo, są ludzie, i to nawet wielu, którzy na neurotyzm cierpią. W pewnych zatem przypadkach, to co nerwicogenne zwycięża nad tym, co przed nerwicą chroni. A zatem, w nie zawsze konsekwentnych poglądach Horney, znajdujemy argument na rzecz tezy, iż *normalność* psychiczna tym właśnie się różni od *nienormalności*, iż ta pierwsza umiejętnie korzysta z kulturowych szczepionek, leków lub paliatywów przeciwko kulturowym zagrożeniom. Człowiek chory zaś ulega temu, co w kulturze destrukcyjne. Pisała bowiem uczona: "the fears existing in a given culture are warded off in general by certain protective devices (such as taboos, rites, customs). As a rule these defences represent a more economical way of dealing with fears than do the neurotic's defenses built up in a different way. Thus the normal person, though having to undergo the fears and defenses of his culture, will in general be quite capable of living up to his potentialities and of enjoying what life has to offer to him. The normal person is capable of making the best of the possibilities given in his culture" (Horney 1937:25-26)¹¹.

Niepokojące jest tu pojęcie *normalności*, które pojawia się, aby coś istotnego wyjaśnić, a potem jest ono przez autorkę negowane. Jak pisała: „If we should regard a neurosis only from the point of view of its dynamics and psychic structure we should hypostatize a normal human being: he does not exist” (Horney 1937:27)¹². Mamy tu chyba kłopot natury ontologicznej (lub łagodniej z zakresu ontologii szczegółowej). Tutaj zauważmy pewną wątpliwość: czy uczona (co się nierzadko psychologim i socjologom zdarza) nie dostrzega istotnej sprzeczności swoich poglądów, czy (co też jest możliwe) żywi przekonanie, że rzeczywistość jest dialektyczna, i sprzeczność

¹⁰ „Wiedziałam, że neurotyczna potrzeba miłości, skromność wynikająca z wewnętrznego przymusu i pragnienie ‘partnera’ łączą się. [...] Razem określają one podstawowy stosunek do drugich i do siebie samego – konkretną filozofię życia. Trendy te to załączek postawy, którą określiłam jako ‘dążenie ku ludziom’. Zauważyłam też, że przymusowe, zachłanne pragnienie władzy, prestiżu oraz neurotyczne ambicje mają wiele wspólnego. Są to, z grubsza rzecz biorąc, składowe ‘dążenia przeciwko ludziom’. Z drugiej strony pragnienie, aby być podziwianym, oraz skłonność do perfekcjonizmu, chociaż noszą piętno trendów neurotycznych i wpływają na neurotyczne relacje z innymi, dotyczą zasadniczo stosunku jednostki do siebie” (Horney K., Nasze wewnętrzne konflikty, Gomola A. – tłum., Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1994, s. 12-13.)

¹¹ „Lęki istniejące w danej kulturze są powszechnie uśmierzane za pomocą pewnych środków obronnych, jak tabu, rytuały, obyczaje. Z reguły te środki przeciwko lękom są bardziej ekonomiczne niż środki obrony stosowane przez neurotyka, do których wytworzenia dochodzi on w inny sposób. Otóż osoba normalna, chociaż podlegająca lękom i sposobom obronnym swej kultury, jest w zasadzie w pełni zdolna do realizowania swoich potencjalnych możliwości i umie cieszyć się tym, co ofiarowuje życie. Osoba normalna potrafi maksymalnie wykorzystać możliwości swojej kultury” (Horney, Neurotyczna osobowość naszych czasów, Grzegółowska H. – tłum., Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997, s. 19).

¹² „Gdybyśmy rozważali nerwicę wyłącznie z punktu widzenia jej dynamiki u neurotyka oraz struktury psychicznej, musielibyśmy przyjąć założenie, że istnieje coś takiego jak ‘osobowość normalna’. Nic takiego nie istnieje w sposób bezwzględny” (Horney, Neurotyczna osobowość naszych czasów, Grzegółowska H. – tłum., Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997, s. 20).

ujawnia tę dialektykę. W każdym przypadku brak wyrazistego rozstrzygnięcia samej autorki. Nawet gdyby uznać korzystniejszą dla niej wersję, to i tak powstawałoby w ten sposób jakieś ontologiczne spłaszczenie zarówno wizji człowieka i jego nerwicy vs, zdrowia jak i kultury.

Z tym wiąże się kwestia innej sprzeczności w poglądach Horney, z której próbowała ona jakoś wybrnąć. Z umiarkowanym powodzeniem, jeśli wolno wyrazić własną opinię. Uważała mianowicie, iż to co w jednej kulturze uważa się za nerwicę, gdyż jest odchyleniem od wzorca kulturowego, w innej nią nie musi być. Ta *socjologiczna* perspektywa nie pokrywa się z psychiatryczną i psychologiczną. Propozycja Horney jest tu taka, aby połączyć te punkty widzenia. I to rozwiązanie nie jest satysfakcjonujące, jak sędzę, ani dla psychologii, ani dla socjologii. I to pomimo rozróżnienia nerwicy charakteru, czyli osobowości, od nerwic sytuacyjnych (których przyczyn szukać trzeba w wadliwym środowisku człowieka, a nie w jego psychice).

Socjologiczne odniesienia koncepcji uczonej uwidaczniają się już w tytule jej książki „Neurotyczna osobowość naszych czasów”. I rzeczywiście Horney wyjaśnia, iż „If the recurring problems of neurotic persons are divested of the fantastic and abstruse character they often have, it cannot escape our attention that they differ only in quantity from the problems bothering the normal person in our culture. The great majority of us have to struggle with problems of competition, fears of failure, emotional isolation, distrust of others and of our own selves [...] (Horney 1937:34)¹³. Intrygująca jest zbieżność tej diagnozy świata sprzed blisko pięćdziesięciu lat ze współczesnymi. W zakończeniu wspomnianej książki Karen Horney rozwija nieco wątek społeczny i kulturowy, zastrzegając się, iż nie jest socjologiem. Wskazuje tam na specyficzne dla kultury jej czasów (czy tylko?) sprzeczności, które nie ułatwiają życia ludziom. Do nich zalicza konflikt między kulturowym naciskiem na sukces i współzawodnictwo i religijnie motywowanym dążeniem do miłości i pokory. Inna sprzeczność dotyczy potrzeb, które są podsyćcane kulturowo i które kulturowymi (głównie ekonomicznymi) środkami mogą być zaspakajane. Uczona dostrzegała też konflikt między społecznie upowszechnianą ideą wolności a wieloma mechanizmami istotnie ją ograniczającymi. Warto zauważyć podobieństwo konkluzji uczonej do znanych socjologom – szczególnie ze słynnej pracy socjologicznej Roberta K. Mertona, „Social Theory and Social Structure” (Merton 1968).¹⁴

¹³ „Gdy powtarzające się problemy osób neurotycznych pozbawimy ich częstokroć fantastycznych i zawiłych właściwości, zauważymy, że różnią się od problemów nurtujących zdrowego człowieka naszej kultury jedynie ilościowo. Wszyscy prawie musimy uporać się z problemami rywalizacji, lękiem przed niepowodzeniem, izolacją uczuciową, nieufnością wobec innych i samych siebie” (Horney, Neurotyczna osobowość naszych czasów, Grzegółowska H. – tłum., Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997, s. 26).

¹⁴ Merton R. K., Teoria socjologiczna i struktura społeczna, Wertenstein-Żuławski J., Morawska E. – tłum., PWN, Warszawa 2002.